Nr. 38. 23 Września 1871.

REDAKCYA w Krakowie Ul. Sławkowska, 282.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Wychodzi co Sobotę w objętości jednego arkusza.

CENA: w Krakowie rocznie Zł. 6 w. a. „ półrocznie Zł. 3 w. a. w Państwie Austryackiém zeszył. pocz. rocz. Złr. 6 c. 60. „ półrocznie Złr. 3 c. 30

WYDAWANY STARANIEM ODDZIAŁU NAUK PRZYRODNICZYCH I LEKARSKICH C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KRAKOWSKIEGO.

OGŁOSZENIE PRZYJMUJE Biuro Redakcyi po cenie 5cent od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj

Numer pojed. kosztuje 15 c.

Kraków, dnia 18. Września 1871.

(Wnioski do uchwał sejmowych w sprawie reformy szpitalnéj.)

Jakiekolwiek będzie położenie polityczne najważniejszem zadaniem sejmu jest dźwignięcie kraju z ubóstwa, upadku i wewnętrznego rozkładu, oraz uporządkowanie istniejącego chaosu we wszystkich zakresach społecznego życia. Do spraw nader ważnych, a domagających się rychłego załatwienia, należą niewątpliwie sprawy zdrowia powszechnego, ściśle związane z rozwojem dobrobytu w kraju naszym. Ponieważ ustawodawstwo sanitarne (zdrowotne) nie należy w dzisiejszych stosunkach do zakresu działania sejmu, przeto ze spraw wzmiankowanych pozostaje dla pracy ustawodawczéj Sejmu reforma szpitalów krajowych. Na teraźniejszéj sesyi sejmowej, Wydział krajowy przedstawił między innemi wniosek etatu osób i płac służby lekarskiéj i administracyjnéj przy szpitalu powszechnym lwowskim i przy krakowskich szpitalach św. Łazarza i św. Ducha. Pierwsze odczytanie tego wniosku już nastąpiło.

Rozprawy nad tym wnioskiem dadzą zapewne sposobność do poruszenia sprawy dźwignięcia naszych szpitalów z upadku.

W téj mierze nieraz już głos zabieraliśmy. Dziś jednak nie uważamy za zbyteczne streścić nasze zapatrywanie się na reformę szpitalną.

W celu poprawienia smutnéj doli szpitalów galicyjskich należałoby naszem zdaniem:

a) Zmienić zasady ogólnego i miejscowego zarządu szpitalów.

b) Przeprowadzić w wewnętrznem ich urządzeniu szereg reform hygienicznych.

W tym kierunku dotychczas nic nie zrobiono. Z tego powodu uchwalenie ustawy szpitalnéj jest rzeczą nie cierpiącą zwłoki.

Do wypracowania projektu takiéj ustawy byłoby najstosowniéj wybrać komisyę badawczą (ankietową), którąby zarazem skreśliła instrukcyę do zbadania szpitalów, a to w celu przeprowadzenia niezbędnych urządzeń hygienicznych. (zob. Nr. 52 1870 i Nr. 2 1871 Przegl. Lek.)

Aby sejm mógł dojść do jasnego wyobrażenia o stanie, niedostatkach, upadku lub wzroście szpitalów krajowych, a przez to samo usprawiedliwić wydatki na utrzymanie szpitalów z funduszu krajowego ponoszone, byłoby rzeczą pożądaną ogłaszanie przez Wydział sejmowy rocznych sprawozdań z działań szpitalów galicyjskich (zob. Nr. 25 1871 Przegl. Lek.)

Jeżeli posada referenta spraw szpitalnych ma być stale obsadzoną należałoby ogłosić konkurs umiejętny, aby ów referent dawał wszelkie rękojmie należytego uzdolnienia.

Życzylibyśmy dla dobra instytucyi szpitalnych, aby podczas rozpraw sejmowych w tym duchu zrobione zostały wnioski do uchwał sejmowych.

L — ski.

ZASTOSOWANIE JEDNOSTAJNEGO STRUMIENIA WODY PRZEPŁYWAJĄCEGO PRZEZ CEWKĘ GUTAPERKOWĄ DO OKŁADÓW.

Opisał **B. Serkowski** lekarz szpitalny w Brzeżanach.

(Dokończenie).

Z powyższych spostrzeżeń okazuje się:

1) że ciepłota czoła, policzka i odnóg jest zazwyczaj o 3 do 4°C. niższą od ciepłoty pod pachą;

2) że ciepłota skóry w stanie zapalnym jest o 2°C. wyższą od ciepłoty skóry prawidłowéj;

3) że miejscowe ochłodzenie ciała, miejscowe też tylko wywiera skutki, nie wpływając wcale na obniżenie tętna lub ogólnéj ciepłoty;

4) że obniżenie miejscowe ciepłoty przy ochładzaniu wodą 10° C wynosi od 2 do 8°C., a przy użyciu wody lodowéj bez wątpienia będzie znaczniejsze.

Prócz tego przekonałem się, że chorzy z rozpaloną głową i bólem téjże doznają przy zastosowaniu rurek chłodzących, mianowicie też w pierwszych godzinach, miłego uczucia chłodu i ulżenia bólu. Niekiedy upośledzenie swobody ruchów w skutek nałożenia przyrządu, w innych zaś razach za silny ucisk gutaperki bywa przyczyną, że chorzy żądają usunięcia rurek: skoro jednak głowa znów się ogrzeje sami zwykle żądają na nowo zastosowania tychże rurek.

Dotykając się ręką odnogi przez 10 minut w sposób opisany ochładzanéj doznajemy uczucia zimna trupiego. Zwykle na odnogach uczucie chłodu nie jest tak przyjemne jak na głowie.

Nasuwa się teraz samo przez się pytanie: czy ten sposób stosowana zimna ma jaką wyższość nad innymi sposobami?

Ponieważ jest to zimno suche, więc w porównaniu z okładami zwykłymi wilgotnymi ma te zalety co i zimno suche, w innéj postaci stosowane, n. p. w postaci woreczków gutaperkowych lodem napełnionych, a mianowicie:

1) Stosowanie zimna a nie wilgoci, która w przeważnéj liczbie przypadków nie jest nam wcale pożądaną;

2) Ochładzanie jest jednostajnem dopóki cała ilość wody nie ocieplí się, a względnie dopóki lód nie stopnieje, podczas gdy zwyczajne zimne okłady, jak sam na sobie się przekonałem, już po trzech minutach ciepleją i nie okazują skutku

3) Unika się nieprzyjemnego maczania głowy, włosów, pościeli chorego i rąk robiącego okłady. W skutek tego podkłady są niepotrzebne.

Pierścienie chłodzące w porównaniu z woreczkami gutaperkowemi przedstawiają następujące zalety:

a) Stopień oziębienia można miarkować według stopni cieplomierza. Nawet i okłady ciepłe dałyby się w taki sam sposób zastosować, używając zamiast wody zimnéj wody stosownie ogrzanéj.

b) Stosując przyrząd ten do odnóg nie tylko pierścienie bardzo ściśle przylegają i odnogę do około stale oziębiają bez poruszania téjże, ale nadto wywierają w skutek swéj sprężystości stateczny na nią ucisk; z tego powodu szczególniéj nadają się one przy stłuczeniach (*contusio*) odnóg, zmniejszają bowiem równocześnie gorącość' ból, obrzmienie i zaczerwienienie czyli wszystkie główne przypady zapalenia.

c) Przy wrzodach piekących lub nader bolesnych, czy to kiłowych czy żylakowych, pierścienie te wybornie działają, gdyż niepotrzeba ich zmieniać, a tem samem okładów od wrzodu odrywać, ani go na działania powietrza i wody wystawiać.

Z wymienionych zalet wynikają zarazem wskazania gdzie i kiedy można tego przyrządu z dobrym skutkiem używać.

A) Na odnogach, jak to teoretycznie wykazaliśmy, przedewszystkiem stłuczenia nadają się do tego lekowania; praktycznie również przekonałem się w 4 przypadkach silnego stłuczenia o dzielności i łatwem zastosowaniu tego środka przeciwzapalnego.

Przy złamaniach kości połączonych ze stłuczeniem, sposobu tego oczywiście tylko w takich razach możnaby użyć, gdy istnieją ważne przeszkody do natychmiastowego użycia przyrządu unieruchomiającego.

Przy zwichnieniach przed i po nastawieniu zwichnienia, oraz przy innych obrażeniach i zapaleniach stawów, rurka wybornie może być zastosowana w celu zmniejszenia obrzęku i bólu. We wszystkich tych przypadkach należy pamiętać aby woda była zimną i nie posiadała więcéj nad 10° ciepła.

Wrzody, odleżyny, oparzeliny bolesne należy pokryć cienką szmatką, czy to suchą czy też stosownym lekiem napojoną, i następnie dopiero rurkę zastosować. Chory sam przemienia naczynia, a jak długo to czyni ból zostaje uśmierzony. Ważny wpływ na ukojenie bólu wywiera ta okoliczność, że zimno jest suche, że wrzodu się nie odkrywa, gdyż jak wiadomo wilgoć, po-

wietrze atm. i drażnienie wrzodu na gojenie się tegoż nie wpływają pomyślnie.

Przy róży, którą raz tylko miałem sposobność w ten sposób leczyć, prócz ochłodzenia skóry nie widziałem skrócenia jéj przebiegu, ani żadnego innego pomyślnego skutku.

B) Zastosowanie na głowę. W połowicznym bólu głowy (*migrenie*) udało mi się nieraz napad przerwać przez półgodzinne ochładzanie głowy rurką, jeśli tylko na początku napadu została użytą. Chory nie potrzebuje przy tém leżeć, może wygodnie siedzieć w karle, zająć się czytaniem lub inną pracą nie zbyt nużącą, postawić jedno naczynie na stoliku drugie na ziemi, napełnić pierwsze wodą jak najzimniejszą, a gdy przyrząd zacznie działać, przestawiać od czasu do czasu naczynia. Filiżanka mocnéj kawy czarnéj do reszty ból głowy rozpędza. Jeżeli zaś napad połowicznego bólu głowy rozwinie się w całéj mocy, to i wtedy suche zimno łagodzi ból głowy do tyla, że chory może zasnąć, nic zaś nie ma pożądańszego dla cierpiących silny napad migreny nad kilkagodzinny sen błogi. Podczas tegoż powinna druga osoba przyrząd ciągle w ruchu utrzymywać póki się cierpienia nieprzezwycięży. Zwykłe okłady zimne przy zmienianiu budzą chorego, przerwanie zaś snu połowiczny ból głowy zwykle potęguje.

We wszystkich chorobach gorączkowych, połączonych z znacznym bólem i rozpaleniem głowy, przyrząd ten może z większą korzyścią być zastosowany niż zwyczajne zimne okłady, lubo nie przeczę, iż woreczek gutaperkowy lodem napełniony te same a nawet większe może oddać usługi, gdyż lepiéj układa się do wypukłości głowy. W braku więc tylko lodu albo woreczka gutaperkowego w chorobach gorączkowych przyrząd ten można zalecać. W durzycy stosowałem go po 2 do 3 godzin rano, tyleż po południu i znowu wieczorem. Zresztą przeciąg ochładzania stosować się musi do stopnia gorączki i uczucia jakiego chory doznaje.

C) Zastosowanie przyrządu na tułów teoretycznie dałoby się w wielu przypadkach usprawiedliwić, n. p. na klatkę piersiową w zapaleniu płuc, w krwiąpluciu, w zapaleniu osierdzia, przy tak zwanem biciu serca i t. d.; na brzuch w krwotokach żołądkowych, kiszkowych, lub zamiast modnych teraz zimnych kąpieli w chorobach gorączkowych. Byłoby to nawet z daleko mniejszymi zabiegami połączone niż przygotowania do kąpieli, lecz natomiast potrzebaby na opasanie tułowiu rurki bardzo znacznéj długości. W tym względzie jednak nie mam własnych spostrzeżeń. Nie zapuszczając się zatém w dalsze przypuszczenia nadmieniam, iż doświadczenia tego rodzaju mogą być tylko w klinikach w potrzebne środki uposażonych na większą skalę robione.

Do ujemnych stron opisywanego przyrządu należy:

1) Dość znaczna stosunkowo cena (rurka 6 metrów długości kosztuje 8 złr.) w porównaniu z nic nie kosztującymi zwykłymi okładami.

2) Potrzeba pewnéj wprawy w użyciu przyrządu, którą jednak bardzo łatwo nabyć.

3) Potrzeba nadzoru w należytem przemienianiu naczyń.

4) Ruchy głowy nie są tak swobodne przy użyciu opisywanego przyrządu ale i przy zwykłych okładach ruchy są utrudnione, bo okłady spadają przy każdem poruszeniu głowy.

5) Woń gumy dla niektórych osób jest nieprzyjemną.

Z przytoczonych spostrzeżeń i uwag czytelnik pojmie, że pomysłowi memu nie przypisuję wielkiéj doniosłości, ani téż poczytuję przyrządu w mowie będącego za nic innego jak za nieco odmienną postać stosowania suchego zimna, która w niektórych przypadkach choremu i lekarzowi rzeczywiste usługi oddać może. Za takie przypadki poczytuję szczególniéj stłuczenia odnóg, zapalenia stawów, wrzody nader bolesne i połowiczny ból głowy. Kończąc rzecz moją proszę Szanownych Kolegów, by raczyli spostrzeżenia te sprawdzić i uzupełnić.

SPRAWOZDANIA Z PIŚMIENNICTWA

Przegląd ogólny swojego zawodu lekarskiego i nauczycielskiego spisał Maciej Józef Brodowicz Doktór medycyny wysłużony profesor praktyki lekarskiéj w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

W drukarni Uniwersytetu Jagiell. 1871, 8ka większa, str. II. XX, 131, allegatów str. 98, omyłek druk str. IV. tablic XIX. wzorów 4. rycina na wstępie.

Wiadomość podał Dr. **Józ. Oettinger.**

(Ciąg dalszy.)

Na str. 34 autor tak się wyraża: „W zdaniach o genezie i naturze chorób, jak równie „w ocenianiu sił lekarstw i w tłomaczeniu ich „działania trzymałem się zasad racyonalno empirycznych; a idąc za przykładem moich zacnych „nauczycieli szczęśliwych oraz praktyków unikałem wszelkiego sekciarstwa jakiéj bądź firmy „i daty. Dla tego rzadko kiedy czyniłem, zwłaszcza przy łóżkach, wzmiankę o różnorodnych „hipotezach, jakie sobie w tych względach powymyślały różne tak zwane szkoły lekarskie — ani „się wdawałem w ich rozbiór i krytykę. Czyniłem zaś tak głównie z téj prostéj uwagi, że tego jeszcze należycie zrozumieć nie potrafiliby ci, „którzy na klinice uczą się dopiero praktycznego, „że tak powiem, abecadła, że zatém rozprawy „o tych rzeczach oprócz mitręgi i drogiego czasu, „musiałyby tylko bałamucić głowy świeżym adeptom i z jednéj strony stałyby się łatwo pobudką do fanfaronady dla zarozumialców, z drugiéj zaś mogłyby skromnych przywieść do powątpiewania o wartości sztuki, któréj się poświęcili i odstręczyć ich od zgłębienia prawdziwych „jéj zasad a tém samem od poznania rzetelnych „korzyści jak równie ostatecznych granic takowéj. Gdzie jednak nie można było tego uniknąć, tam bez szyderczéj dumy potępiającéj różnowierców, przytaczałem ich doktryny."

W wydalaniu chorych z kliniki następującego przestrzegał prawidła ujemnego: str. 36 „nie wydalałem" mówi „nigdy ani przenosiłem do szpitalów żadnego chorego, chociażby ten cały rok „łóżko zalegał. Bynajmniéj zaś nie czyniłem tego „z powodu, że choroba trudno lub całkiem uleczoną być nie mogła, a nawet niewątpliwie była śmiertelną — albo téż pod pozorem, jakoby ta „do nauki nie była już więcéj przydatną.

„Albowiem ja takich powodów i pozorów za „słuszne nie uznaję, ale i owszem wręcz temu „przeczę, żeby jakabądź choroba i w jakimbądź „okresie, przestała już być dla uczniów przedmiotem nauki, a dla profesora klinicznego wątkiem „instrukcyi i zadaniem terapeutyczném. Co się „zaś tyczy pierwszego punktu, to uczeń kliniczny „a przyszły medyk praktyczny, powinien poznać „i wyuczyć się traktować zawczasu tak dobrze „choroby uleczalne jak nieuleczalne i śmiertelne; „ponieważ w przyszłéj swojéj praktyce z jednemi „i drugiemi będzie miał do czynienia, ile że wybór od jego woli zależeć nie może."

Poprzestaję na tych kilku urywkach nie wdając się w dalsze ciekawe szczegóły, gdyż nie jest mojem zadaniem, niedokładnem ich streszczeniem zastąpić bliższe z niemi zapoznanie się, lecz owszem do niego zachęcić; powiem więc krótko tylko, że czcigodny autor rachuje się jak najskrupulatniéj nie tylko ze swych zasad i postępków, ale i z każdego ucznia, z każdego chorego, z każdéj choroby leczonéj i z każdego grosza, tudzież z licznych stosunków odnoszących się do tego czworga z osobna i do siebie nawzajem. A zatém szczegółowo jest skreślony ruch uczniów i chorych tak w ogóle jak pod względem pojedynczych lat, kursów, miesięcy i dni z uwagami każdą okoliczność objaśniającemi, podane są szczegóły osobnicze co do płci, wieku, temperamentu, budowy, społecznego zawodu i stanu. Podobnego troskliwego obliczenia doznały i choroby ze względu na liczbę, rodzaj, przebieg, zakończenie, porę roku, pojedyncze miesiące i t. p. i to osobno z kliniki stałéj a osobno z ruchoméj.

O ostatecznych wypadkach leczenia pozwolę sobie przytoczyć ustęp następujący oznaczony liczbą 231 na str. 63:

„Z resztą aczkolwiek nie miałem nigdy pretensyi należeć do znakomitości klinicznych, „ani téż do cudotwornych doktorów, to wszelako „pociesza mnie porównanie liczby uleczonych i nieuleczonych, mianowicie zaś zmarłych na mojéj „klinice, z wykazami tego rodzaju na klinikach „zagranicznych i to bardzo słynnych, o ile tako„we pozbierać mogłem, między temi dość będzie „przytoczyć kliniki: wiedeńskie cywilne i wojsko„we, tudzież prazkie: pawijską, padewską, wileńską i t. d. w różnych czasach przez różnych „mistrzów kierowane."

W dziale zdającym jak najściśléj sprawę z obrotu funduszów klinicznych znajduję uwagę znamionującą wybornie stosunek do siebie władz w małéj niegdyś rzeczypospolitéj krakowskiéj, noszący na sobie cechę jakiejś rodzinnéj patryarchalnéj, swobodnéj poufałości, dalekiéj od wszelkiego wykrochmalonego, że tak powiem, wyprężenia hierarchicznego a dozwalający na zarzuty niesłuszne odpowiadać uśmiechem ironii.

„Uwagi i monita ze strony Senatu rządzącego, a właściwie biura rachuby pochodzące tchnęły nieraz biurokratyczną drobnostkowością albo „zupełną ignorancyją rzeczy i spraw klinicznych, a czasem obrażały nawet formy grzeczności. Podobnego rodzaju były także parę razy „monita izby obrachunkowéj sejmowéj, lecz jeszcze przesadniejsze. Natenczas i w odpowiedziach ostréj, a częściéj nierównie ironicznéj „broni używałem."

Nie mogę się też powstrzymać od powtórzenia słów rzucających wybitne światło na żółwi bieg spraw urzędowych w epoce, w której autor na własne żądanie poszedł na chleb nie tylko wysłużonych ale i zasłużonych.

„Zachowałem w kopiach wierzytelnych wszyst„kie rachunki .... tudzież odpowiednie onym ab„solutorya, które zwykle w początkach nowego „roku szkolnego odbierałem. Tylko ostatnie abso„lutoryum z ostatniego rachunku, już od nowe„go rządu wydane, doszło mię dopiero po upły„wie sześciu lat, z tym dodatkiem, iżem się „o złoty polski jeden 9 i $^3/_4$ groszy przera„chował, które więc odebrać odemnie kasie rządo„wéj polecono. Ale taż kasa nie zwróciła mnie „bynajmniéj nawzajem 79 Złp. 13 gr., które w r. „1847 z mojéj kieszeni nad powziętą kwotę wy„dałem.

(Ciąg dalszy nast.)

WYCIĄGI Z PISM LEKASKICH.

Prof. K. v. Sigmund: O metodycznem ogólnem leczeniu kiły w pierwszym okresie jéj rozwoju.

(Wien. med. Presse XI. 51. 52. 1870.)

Za stosowną chwilę dla rozpoczęcia metodycznego leczenia ogólnego kiły uznaje S. czas, gdy się pojawia cierpienie ogólne gruczołów chłonniczych i gdy występują cierpienia kiłowe na skórze i na błonach śluzowych, a to na zasadzie doświadczenia, że u stosunkowo znacznéj liczby chorych z pojawieniem się postaci pierwszego okresu kiła przestaje daléj się rozwijać, chorzy ci powracają całkiem do zdrowia i pozostają zdrowymi, a nawet płodzą częstokroć dzieci wolne od kiły, daléj że kiła bez pomocy szczególnych leków może samodzielnie wyleczyć się, gdy z drugiéj strony żaden środek nie może powstrzymać rozwoju postaci pierwszego okresu, a zatem nie może być mowy o leczeniu, któreby zapobiegało występowaniu tychże. Tyle tylko pewna, że zmiany kiłowe w błonach śluzowych, w skórze i w gruczołach limfatycznych i pochodzące ztąd zaburzenia zmniejszają się pod względem rozszerzerzenia, natężenia i trwania, przebieg kiły w ogóle staje się łagodniejszym, jeżeli równocześnie z pojawianiem się rzeczonych przypadów przedsięweźmie się stosowne leczenie ogólne.

Co do wyboru środka w leczeniu ogólném metodycznem kiły nie może być zdaniem aut. według doświadczeń klinicznych najmniejszéj wątpliwości, że takowy paść powinien na rtęć; ze wszystkich zaś sposobów zastosowania tego środka i jego przetworów uważa S. wcieranie szaruchy za najstosowniejsze, nawet w pierwszym okresie kiły; tam tylko, gdzie wcieranie szaruchy nie da się uskutecznić należy się uciekać do innego przetworu i do innego sposobu zastosowania rtęci. Leczenie wcieraniem szaruchy, które od dawien dawna zachowywano w odwodzie przeciwko przewlekłym i uporczywym postaciom kiły w późniejszych jéj okresacch, wywiera wpływ nader zbawienny w świeżych formach pierwszego okresu, jakotéż zapobiega rozszerzaniu się téjże na inne narzędzia i układy ustroju, jeżeli jest stosownie użytém.

Użycie pigułek z przetworów rtęciowych zdaniem aut. nie jest korzystném, ponieważ leczenie jest zbyt niepewném, wymaga zbyt długiego czasu i mianowicie łatwo nadweręża narzędzia trawienia. Czopki z szaréj maści już dawno uznał S. za mało skuteczne; wstrzykiwania podskórne sublimatu są dobre, ale pod względem szybkości i pewności skutku wielce ustępują wcieraniu szaruchy. Przetwory jodowe, z których głównie używanym bywa jodek potasowy, nie zdołają w ten sposób usunąć postaci kiłowych wybitnych i niewątpliwych, jak przetwory rtęciowe; korzyść z nich w lżejszych formach wydaje mu się wątpliwą, te bowiem i bez leczenia ogólnego mogą się wyleczyć. Aut. przestrzega daléj stanowczo przeciw użyciu chromianu potasowego, zalecanego w ostatnich czasach, który już w małych dawkach u wielu chorych sprawia nadżerki błony śluzowéj żołądka. Chlorek potasu uważa aut. za całkiem bezużyteczny, równie jak rozmaite odwary, które jeszcze mają tę wadę, że po większéj części są drogie; zamiast dekoktów zawierających przetwory rtęciowe daleko stosowniejszém jest użycie proste i dokładne przetworów rtęciowych.

Szczególnie zaś wymaga S., ażeby od początku jak największą uwagę zwrócono na stosunki hygieniczne chorych. Kiła od początku dotyka nader ważne narzędzia odżywiania; w dalszym przebiegu we wszelkich kierunkach upośledza tę sprawę i dla tego též już po pierwszym okresie téj choroby nadzwyczajną wartość ma hygiena zastosowana do potrzeb indywidualnych pojedynczego przypadku.

St. J.

Wagner: Siarczyk rtęciowy (aethiops mineralis) w cholerze. [1])

(Gaz. lekarska Nr 11 1871.)

Dr. L. Wagner ze wsi Buranowo gub. kazańskiéj używał tego środka w 86 przypadkach cholery w różnych jéj okresach z najlepszym skutkiem. W okresie zwiastunów *(stad prodromorum)*,

[1]) Zob. Przegl. Lek. N. 6. 1871.

kiedy ani wymiotów ani biegunki nie ma, a chorzy skarżą się na ogólne osłabienie, ból głowy, duszność, ból w dołku, W. dawał trzy razy dziennie po 15. gr. na dawkę i u wszystkich chorych rozwój cholery wstrzymywał. W 2gim okresie choroby, po wystąpieniu biegunki i wymiotów, przed zjawieniem się kurczów i cechującéj zmiany głosu, dawał naprzód łyżkę oleju kleszczowinowego i zaraz 15 gr. siarczyku rtęciowego, którą to dawkę co pół godziny powtarzał, a obok tego stosował ciepłe okłady na okolicę brzuszną. Chorzy po 3ch godzinach takiego leczenia czuli się zdrowymi. W 3cim okresie cholery zamartwiczym (*St. algidum*), kiedy przy ciągłych wymiotach, biegunce i drgawkach, twarz zsinieje, głos niknie i chorzy wszystko zrzucają nawet wodę lodową, W. dawał jednym chorym chloroform kroplami a drugim wodan chloralu (1 dr. na 4 unc.), a gdy wymioty ustały dawał co godzinę po 20 gr. siarczyku rtęciowego. I w tym zrozpaczonym okresie wszystkich swoich chorych wyleczył. Na téj podstawie W. uważa siarczyk rtęciowy za środek pewny w cholerze. Jako środek ochronny daje się ten lek trzy razy na dzień po 10 gr.

L.

Harvey L. Bird: Wpływ morfiny na porody.

(Philadelphia med. and surg. Reporter XXI. 6; XXII. 17' — Schm. Jahrb. 150, pg. 46.)

W r. 1846. zadziwił się aut. działaniem morfiny, gdy zadawszy ją dwukrotnie w ilości 2 centigr. ($^2/_5$ ziarna) w celu uśpienia kobiety wyczerpanéj do najwyższego stopnia kilkogodzinnemi bólami porodowemi nader gwałtownemi, ale bezskutecznemi, snu wprawdzie nie sprowadził, ale miał tę pociechę, że poród nad spodziewanie szybko się zakończył. Od owego czasu często używał tegoż środka w podobnych przypadkach i prawie zawsze widział równie dobry skutek. Spostrzeżenia i doświadczenia przekonały aut., że działanie morfiny całkiem się różni od działania sporyszu i innych środków, wprost przyspieszających poród. Łatwo to pojąć zważywszy, że macica i jéj szyja zaopatrzone są w nerwy pochodzące z różnych źródeł, a mianowicie trzon macicy otrzymuje włókna z nerwu współczulnego, szyja macicy zaś z rdzenia kręgowego. Sporysz wywiera swe działanie przez układ nerwowy współczulny na trzon macicy, wywołując w tym że kurczenia wypierające płód; przeciwnie zaś morfina, chloroform i t. d. zmniejszają kurczliwość w szyi macicy, zaopatrzonéj w nerwy z rdzenia kręgowego, a przeto sprawiają zwolnienie oporu téjże, które właśnie wtedy najwybitniejszém się staje, gdy kurczenia trzonu macicy są najsilniejszemi. Morfina zatém ułatwia rozszerzanie ust macicznych, czyni je mniéj bolesném i przez to bardzo znacznie przyczynia się do ulżenia i przyspieszenia porodu.

St. J.

Prof. Dr. E. A. Parkes i (ś. p.) Dr. Cypryan. Wołłowicz: Doświadczenia co do wpływu wyskoku na ustrój ludzki.

(Proced of the Royal Soc. of. London. XVIII. pg. 362 1870. — Schm. Jahrbb. 150, pg. 134—137.

Prof. Parkes i ś. p. Wołłowicz robili ścisłe doświadczenia na silnym i zdrowym żołnierzu, których ostateczne wyniki były następujące:

1) Ilość wyskoku czystego wynosząca od 1 do 2 uncyj (28. 4. do 56. 8 centymetr. sześć.) podzielona na kilka dawek przez dzień, zdaje się, że podwyższa apetyt u człowieka całkiem zdrowego; ale 4 uncye wyżyte na dzień zmniejszają znacznie łaknienie, a jeszcze większe dawki niszczą je zupełnie. Jednakże być może, iż ta sama dawka (2 uncye) po krótkim czasie byłaby téż zmniejszyła apetyt; u osób ze słabszém trawieniem zapewne mniejsza ilość sprawiłaby tenże skutek.

2) Wyskok, a jeszcze bardziéj wódka *(brandy)* przyspiesza bicie serca i czyni je silniejszém; krążenie obwodowe téż przyspiesza się, naczynia rozszerzają się. Jeżeli więc już małe ilości wyskoku zmieniają czynność serca u człowieka zdrowego; nic dziwnego, że wielkie ilości łatwo sprawić mogą chorobę serca lub naczyń.

3) Mierne ilości wyskoku nie nadwerężają, jak się zdaje, trawienia — i nie zmieniają spraw chemicznych w ustroju.

4) Ani czysty wyskok, ani wódka w dawkach wyżéj wspomnianych nie zniżają ciepłoty ciała; ale nie ma téż zdaniem autorów dowodu, ażeby wyskok podwyższał ciepłotę ciała, lubo sprawia uczucie ciepła w żołądku i w różnych miejscach w skórze; na ciepłotę pochodzącą od gorączki jednodniowéj, która wystąpiła w ciągu doświadczeń, wyskok, jak się zdaje, nie wywarł żadnego wpływu.

5) Działanie na układ nerwowy nie dało się wprawdzie udowodnić przedmiotowo przez zmienioną ilość kwasu fosfornego w moczu, nie ulegało jednakże najmniejszéj wątpliwości z powodu przypadków podmiotowych. Najmniejszy stopień działania odurzającego okazywał się po dawce nie wiele większéj od 2 uncyj.

Pod względem praktycznym ważną jest ta okoliczność, że utrata apetytu, zaburzenia w krążeniu krwi i odurzenie powstają mniéj więcéj przy równych dawkach. Ponieważ zaś wyskok nie wywiera wpływu ani na wytwarzanie ciepła, ani na wymianę materyi azotowéj; przeto nie ma rzetelnéj wartości dyetetycznéj i może być uży-

wanym tylko jako środek drażniący, mogący pobudzić siły, ale nie zastąpić takowych. Pod względem leczniczym da się zastosować dla pobudzania apetytu, słabéj czynności serca, leniwego krążenia włosowatego, lecz umiarkowanie i ostrożnie.

St. J.

H. C. Wood: Kwas dębiankowy (ac. gallicum) w białkomoczu.

(Philadelphia Med. Times 1. 9. 1871. — Schm. Jahrbb. 150, pg. 139.)

W. uważał bardzo dobry skutek z kwasu dębiankowego w białkomoczu u mężczyzny 40-letniego, który dawniéj miał kiłę, a teraz prawdopodobnie zwyrodnienie skrobiowate wątroby (*Speckleber*). Mocz wydzielony w ilości bardzo powiększonéj, zawierał tak wiele białka, że cały płyn krzepł w skutek zagotowania. Po dawkach 15-granowych (0.9 grm.) kwasu dęb. ilość białka szybko się zmniejszyła, tak, że po 8 dniach próba białka wydawała już tylko lekkie męty. Gdy następnie W. zaczął dawać kw. garbnikowy (*ac. tannicum*) w tychże samych ilościach, białko znów wystąpiło w większéj ilości i znów zaczęło znikać po zastosowaniu kw. dębiankowego.

St. J.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Urządzenie dozoru obywatelskiego nad ubogimi miasta Krakowa

(przyjęte na posiedzeniu Rady miejskiéj krak. dnia 22 Czerwca 1871. r.)

(Dokończenie.)

§. 10. Dozór obywatelski starać się będzie ile możności przedewszystkiem, ażeby bądź wpływem moralnym, bądź pomocą materyalną, zapobiedz zubożeniu ludności. W tym celu pp. opiekunowie przedstawią do wsparcia z funduszu miejskiego przedewszystkiem rodziny pracowite i moralne, nie mające dostatecznego lub chwilowo żadnego zarobku, ażeby je uchronić od dalszego upadku i zupełnego zubożenia. Chcącym pracować a niemającym zarobku, nastręczać ile okoliczności na to zezwolą odpowiednie zatrudnienie, lub odesłać ich do domu Pracy, umieszczać bądź własnem staraniem, bądź za pomocą komisarzów obwodowych i Magistratu chłopców do terminowania u rękodzielników i przemysłowców, umieszczać sieroty potrzebujące wychowania w ochronkach, w zakładzie sierot lub u osób prywatnych nieposzlakowanéj moralności; czuwać nad tem, ażeby dzieci ubogich uczęszczały do szkół początkowych, a gdyby ubóstwo temu stało na przeszkodzie, przedstawiać ich do odpowiedniego wsparcia. Znanych nałogowych żebraków, włóczęgów i próżniaków wskazać Magistratowi do odpowiedniego postępowania.

§. 11. Wnioski tyczące się spraw ubogich pp. opiekunowie zechcą, albo przez komisarza obwodowego albo bezpośrednio doręczyć Prezydentowi miasta.

Na wniosek opiekuna Prezydent miasta upoważniony jest w przypadkach nagłących asygnować ubogiemu wsparcie 10 złr. nieprzechodzące.

§. 12. Dla utrzymania ewidencyi w sprawach ubogich, każdy z opiekunów winien prowadzić według otrzymanego formularza spis tych ubogich, którzy się do niego o wsparcie zgłaszali.

§. 13. Pod przewodnictwem Radcy miejskiego, przez właściwą Sekcyę wydelegowanego, PP. Opiekunowie zgromadzać się będą w biurze Magistratu co miesiąc.

Na zgromadzeniach tych, każdy z pp. opiekunów odczyta krótkie sprawozdanie swych czynności i uczyni uwagi jakie w sprawie ubogich Miasta naszego uzna za właściwe.

Przydany urzędnik magistratu spisze protokół, który Prezydentowi miasta przedłożonym będzie.

§. 14. Raz do roku w miesiącu Marcu odbędzie się pod przewodnictwem Prezydenta miasta walne zgromadzenie opiekunów, zastępców, lekarzy i komisarzów obwodowych, na którem odczytane będzie ogólne sprawozdanie z czynności zeszłorocznéj, tudzież zestawienie statystyczne przez magistrat sporządzone. Po odczytaniu sprawozdania członkowie Zgromadzenia uczynią uwagi i wnioski tyczące się zmian i ulepszeń co do zarządu miejskiego w sprawach ubogich.

§. 15. Dozór obywatelski zostaje pod kierunkiem Prezydenta miasta, który rok rocznie składać będzie Radzie miejskiéj sprawozdanie o czynnościach dozoru.

§. 16. Osobna instrukcya ułożona przez delegowanego Radcę miejskiego i zatwierdzona przez Radę miejską, bliżéj określi działalność dozoru.

§. 17. Przeprowadzenie urządzenia poleca się Prezydentowi.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Cholera. Według „Gońca urzędowego“ w następujących miejscach gubernji zachodnich (litewskich) panuje cholera: w Wilnie dn. 18 (30) Lip. było 199, do 25 Lip. (6 Sierp.) zachor 281, wyzd. 184, zm. 118, pozost. 178. W Lidzie dn 13 (25) Lip. było 8, do 20 Lip. (1 Sierp.) zachor. 8, wyzdr. 7, zm. 1, pozost. 8. W Święcianach dn. 10 (22) Lip. było 7, do 17 (29) Lip. zachor. 5, wyzdr. 4, zm. 2 pozost. 6. W Wilejce dn. 14 (26) Lip. było 4, do 17 (29) Lip. zachor. 6, wyzdr. 1, zmar. 3, pozost, 6. W pow. Wi-

leńskim do 16 (28) Lip. było 283, do 22 Lip. (3 Sierp.) zachor. 435, wyzdr. 200, zm. 141, pozost. 377. W pow. Lidzkim dn. 10 (22) Lip. było 71, do 19 (31) Lip. zachor. 99, wyzd. 81, zm. 22. zost. 67. W pow. Święciańskim dn. 14 (26) Lip. było 5, do 17 (29) zachor. 75, wyzdr. 25, zm. 35, zost. 20. W pow. Oszmiańskim dn. 12 (24) Lip. było 14, do 19 (31) zachor. 95, wyzdr. 23, zm. 46, zost. 40. W pow. Wilejskim dn. 12 (24) Lip. było 6, do 17 (29) zachor. 12, zm. 1, zost. 17. W Kownie dn. 5 (17) Lip. było 2, do 19 (31) zachor 14, wyzd 2, zm. 5, zost. 9. W Grodnie dn. 16 (28) Lip. było 29, do 23 Lipca (4 Sierp.) zachor. 115, wyzdr. 19, zm. 39, pozost. 36. W Witebsku dn. 8 (20) Lip. było 2, do 20 Lip. (1 Sierp.) zachor. 102, wyzdr. 29, zm. 28, pozost. 47. W Połocku dn. 8 (20) Lip. było 2, zachor. 3, wyzdr. 2, zm. 2, pozost. 1. W Dyneburgu zachorowało 3, zm. 1, zost. 2. W pow. Połockim dn. 9 (21) było 31, do 20 Lip. (1 Sierp.) zachor. 223, wyzdr. 104, zm. 51, zost. 99. W pow. Dynaburskim dn. 9 (21) Lip. był 1. do 20 Lip. (1 Sierp.) zachor. 14, zm. 4, pozost. 11. W pow. Horeckim i Orszańskim gub. Mohylewskiéj do 28 Lip. (9 Sierp.) zachor. 257, wyzd. 90, zm. 81. W pow. Mścisławskim do téjże daty, zachorowało 37, wyzdr. 6, zm. 12, zost. 19. W pow. Siennieńskim zachor. 4, zm. 1. pozost 3. W pow. Bychowskim zachorował 1, zost. 1.

Cholera. W końcu Sierpnia cholera pojawiła się w Hollandyi, w Schidam i Rotterdam. W Paryżu umarło do 25. Sierpnia 22 osób na cholerę i cholerynę. W Londynie do 19. Sierp. 40 osób na cholerynę. Dnia 28 Sierpnia sprawdzono pierwssy przypadek cholery w Hamburgu. W Altonie umarło do 26 Sierp. na cholerę i cholerynę 22 osób. W Moskwie do końca Sierpnia zachorowało 4,952 osób, a umarło 2,309. W Petersburgu zaś zachorowało 4,869 a umarło 2,079 osób.

W Królewcu od 18 do 25 Sierp. umarło na cholerę 329 osób. Dnia 1 Września zachorowało tam 56 osób umarło 26 osób. Po wsiach w okolicy Królewca pokazują się przypadki cholery. W Gdańsku zachorowały 3 a umarły 2 osoby. W Tylży wydarzyły się przypadki cholery. W Piławie jest cholera dość silna; dn. 29 Sierp. zapadło tam 30 osób na cholerę. Do 30 Sierp. w Elblągu zachorowało 5 a umarła 1 osoba. W Szczecinie zdarzyło się 9 przypadków cholery z których 5 ukończyło się śmiercią. W Berlinie sprawdzono do ostatnich dni Sierpnia 6 przypadków cholery.

Statystyka małżeństw w krajach Austryackich za rok 1868 przedstawia następujące pod względem wieku przecięciowe stosunki liczebne: na 1,000 mężczyzn wstąpiło w związki małżeńskie do 20-roku życia 128, pomiędzy rokiem 24 a 30—433, pomiędzy 30 a 40—294, pomiędzy 40 a 50—91, pomiędzy 50 a 60—39, po roku 60-ym—15. Na 1,000 kobiet do 20-go roku życia wyszło za mąż 150, pomiędzy rokiem 20 a 24—251, pomiędzy 24 a 30—324. pomiędzy 30 a 40—196, pomiędzy 40 a 50—64, po roku 50-m —15. Największa stosunkowo liczba osób, które w młodym wieku wstąpiły w związki małżeńskie przypada na Bukowinę i Galicyę; największa zaś liczba zawierających małżeństwa w wieku późniejszym: mężczyźni najwięcéj pomiędzy rokiem 30 a 40, a kobiety pomiędzy 25 a 40—przypada na kraje Alpejskie, mianowicie na Austryę wyższą i niższą, Salcburg, Tyrol i Karyntyę.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY.

Second annual Report, of the State Board, of Health of Massachusetts Ianuar 1871, Boston 1871.

Sprawozdanie komisyi zdrowia, które może służyć za wzór dla lekarzy urzędowych, komisyi sanitarnych i towarzystw lekarskich.

Circular Nr. 4 Wardepartement, surgeon general's Office. Waschington, December 5, 1870. Report on Barraks and Hospitals with Descriptions of Military posts Washington Government printing office 1870 4. z drzeworyt. 494 str.

Nader ważne dzieło dla hygieny wojskowéj.

Teuth annual report of the commissioners of public Charities and Correction New-York for the year 1869 Albany 1870.

Dzieło nader zalecające się dla lekarzy szpitalnych i urzędników żarządu szpitalnego.

Fourth annual Report of the metropolitan Board of Health of the state of New-York 1869. New York 1870. 594 str.

Ważne materyały dla statystyki lekarskiéj, meteorologii lekarskiéj i hygieny publicznéj.

L — ski

W Drukarni Uniwersyteckiéj pod zarządem K. Mańkowskiego. — Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.